

Górnik Zabrze ma za sobą najlepszy od 16 lat sezon ligowy. Od strony sportowej to zasługa piłkarzy. Organizacyjnie, klub nie dałby sobie rady bez wsparcia władz Zabrza.

O włos od europejskich pucharów. Za rok będzie jeszcze lepiej?

Przed pierwszą kolejką rozgrywek, szóstą lokatę na jej finiszu, każdy kibic wzięty w ciemno. Tymczasem Górnik, występujący w roli beniaminka spisywał się rewelacyjnie rozbudzając apetyty na start w europejskich pucharach.

Co prawda Liga Europejska równo z inauguracją rundy jesiennej kolejnego sezonu, jeszcze do nas nie zawita, ale sympatycy zabrzańskiego klubu wierzą, że ta sztuka uda się za rok. Pod warunkiem jednak, że z Górnika nie odejdą co wartościowisi zawodnicy. Póki co na Roosevelta cieszą się z licencji na grę w ekstraklasie. Wciąż nie wiadomo, gdzie w przyszłym sezonie, na czas budowy stadionu, Górnik zagra.

O Roberta Jeża i Daniela Sikorskiego pytają Legia Warszawa i Wisła Kraków, Adam Banaś otwiera listę życzeń Zagłębia Lubin, a dla Marcina Wodeckiego ma gotową ofertę węgierski Videoton. Jedną nogą w stołecznej Polonii jest już Grzegorz Bonin, a w Jagiellonii Białystok, Tomasz Zahorski. Plany i przymiarki klubów, które chętnie widziałyby u siebie piłkarzy Górnika, fanom „trójkolorowych” spędzają sen z oczu. Kto ewentualnie odejdzie lub wzmocni Górnika, dowiemy się jednak dopiero, gdy karuzela transferowa się zatrzyma, a do tego czasu mamy jeszcze prawie dwa miesiące. Na razie należy je traktować wyłącznie w kategoriach medialnych spekulacji.

Z czego trzeba się cieszyć? Na pewno z licencji na grę w przyszłym sezonie w ekstraklasie. Choć łatwo nie było. W siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej o licencji dla Górnika debatowano kilka godzin.



Fot. Dariusz Hermiersz/Górnik Zabrze

W zakończonym sezonie nasi piłkarze często cieszyli się ze zwycięstw

Górnik licencję otrzymał, ale eksperci będą monitorowali sytuację w klubie - podkreśla w rozmowie z Gazetą Miejską, Agnieszka Olejkowska, rzeczniczka PZPN dodając, że nadzór obejmie kwestie finansowe i infrastrukturalne.

Otwartą pozostaje sprawa areny sportowej, na której jesienią kibice mogliby Górnika oglądać.

Najbliżej Górnikowi na tę chwilę jest do Gliwic. Budowany tam Stadion Miejski, który finalnie pomieści ponad 10 tysięcy widzów, gotowy będzie na początku lipca, władze obu miast i klubów przyszkół nie widzą, zdążyli już na temat współpracy porozmawiać.

Nie tylko Gliwice kuszą Górni-

ka. Na Stadionie Śląskim klub z Zabrza widziałby szef obiektu, Marek Szczerbowski. W ciągu miesiąca rozstrzygnie się, kto zostanie wykonawcą nowego stadionu Górnika. Prace ruszą najprawdopodobniej już w sierpniu i potrwać około 20 miesięcy.

Jesienią będziemy mogli organizować mecze na naszym obiekcie z ograniczoną widownią do 3,5 tysiąca miejsc i taki wniosek złożyliśmy do Komisji Licencyjnej.

Okiem trenera:

Adam Nawalka:

Uważam, że mamy za sobą niezły sezon. Był to jednocześnie sprawdzian charakteru zawodników. Zdarzały się momenty trudne, ale drużyna udowodniła, że potrafi się podnieść nawet po dotkliwych porażkach. Pokazaliśmy siłę woli i wielką ambicję. Nie wstydę się tego powiedzieć: z chłopaków jestem dumny.

przyjezdnych. Moglibyśmy liczyć na większą liczbę transmisji telewizyjnych - podkreślił prezes Górnika, Tomasz Młynarczyk w wypowiedzi umieszczonej na stronie internetowej klubu.

Podsumowując zakończony sezon podziękował za wsparcie władzom Zabrza.

Mamy za sobą wymagający proces licencyjny. Możemy teraz przystąpić do procesu restrukturyzacji finansów. Najlepszy wynik w lidze od 16 lat wywarł głębokie wrażenie także na Komisji Licencyjnej. Wiadomo, że klub, który osiąga tak dobre wyniki sportowe



Trener Adam Nawalka odebrał gratulacje od prezydenta Zabrza, Małgorzaty Mańki-Szulik

byłoby ciężko zdegradować z powodu niezgadzącej się tabelki z liczbami. Podziękowania należą się pani prezydent Małgorzacie Mańce - Szulik oraz władzom miejskim. Na jednym z posiedzeń Komisji osobiście pojawił się wiceprezydent Krzysztof Lewandowski i jego obecność na pewno nie pozostała bez znaczenia - ocenił sternik Górnika.

Marcin Król

Górnik
w statystykach

Najwyższe zwycięstwo:
4-0 (z Widzewem)

Bramki: 36-40

Mecze (grało 28 piłkarzy)

30 - Mariusz Magiera
29 - Tomasz Zahorski
26 - Daniel Sikorski
24 - Adam Banaś, Michał

Bemben
23 - Grzegorz Bonin, Mariusz Jop, Aleksander Kwiek, Mariusz Przybylski, Adam Stachowiak

22 - Marcin Wodecki
21 - Adam Danch, Adam Marciniak

17 - Michał Pazdan

14 - Robert Jeż

11 - Gabriel Nowak

10 - Michał Gasparik

9 - Adrian Świątek

8 - Piotr Gierczak

7 - Maciej Bębenek, Sebastian Nowak

5 - Rafał Pietrzak

4 - Tomasz Chałas, Dawid Jonczyk, Szymon Sobczak

3 - Vladimir Balat

2 - Maciej Mańka

1 - Mateusz Zachara

Bramki

(zdobytych 36 goli)

6 - Sikorski

5 - Jeż

4 - Wodecki, Zahorski

3 - Bonin, Gasparik

2 - Bemben, Kwiek

1 - Banaś, Gierczak, Jonczyk, Magiera, Świątek

Samobójce - Socha, Pawelec

Dzień Dziecka w trzech kolorach

Jorguś, maskotka Górnika składał dzieciom życzenia z okazji ich święta

Gdzieniedzie bra-kowało miejsca, ale przecież nie co dzień Jorguś jeździ w odwiedzinach. Z niego jest tak fajny gość, że dzieciaki najchętniej zatrzymałyby go dla siebie.

Maskotka Górnika i przedstawiciele zabrzańskiego klubu z okazji Dnia Dziecka gościli w szkołach, przedszkolach i zabrzańskim szpitalu.

Pierwszym miejscem, odwiedzone jeszcze w maju, było Przedsiębiorstwo nr 6 w Helence. Tam zorganizowano dla dzieci konkursy i zawody piłkarskie, a każde z ponad setki dzieci nagrodzone zostało za udział w zabawach zaproponowanych przez klub. Wizytę wśród maluchów szczególnie mocno zapamięta Jorguś, którego dzieci wciągały do wspólnej zabawy.

We współpracy z miejscowym fan clubem spotkanie zorganizowano w żorskiej Szkole Podstawowej nr 3. Okazało się, że duża sala gimnastyczna, z trudem, ale pomieściła wszystkich zainteresowanych.

W tym przypadku zabawy sportowe zastąpił konkurs wiedzy o Górniku, zaś główną część spotkania stanowiły pytania do trójki piłkarzy Młodej Ekstraklasy: Michała Bedronki, Rafała Otwinowskiego oraz Piotra Nowakowskiego. Spotkanie miało również walory edukacyjne. Młodzi uczniowie poznali skróconą historię klubu z Zabrza, a także dyskutowali na temat zachowania na stadionie i postawy prawdziwego kibica. Oficjalną część spotkania zakończyły gromko odśpiewane: „KS! KSG! KS Górnik Zabrze!” oraz okrzyk kibiców z Żor - „Żory! Żory! Żory! Trzy kolory!”

Podczas części nieoficjalnej goście z Zabrza spędzili kilkadziesiąt minut pozując do zdjęć ze wszystkimi klasami. Każdy z



Jorguś chętnie pozował do zdjęć z dziećmi

uczniów otrzymał zdjęcia piłkarzy Górnika oraz drobne upominki. Prosto z Żor klubowa delegacja

udała się do Szpitala Klinicznego w Zabrzu. Tam klubowa maskotka spotkała się młodymi pacjen-

tami oddziałów dziecięcych.

(m)

